

Wszyscy są zachwyceni pięknym tonem, wiernością odtwarzania i zdumiewającą selektywnością superheterodyny

PHILIPS SUPER 695

Nr. 34.

Opłata pocztowa uiszczona rważaniem.

Łódź, Środa, 3 lutego 1937 r.

Rok IX

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
1-188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-jej — 7-jej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 600-955

Potęga zbrojna Francji

15-tysięczny korpus specjalistów. - Dywizje zmechanizowane. - Armia zdala od polityki. - Jedno z najsilniejszych lotnictw

Wielką większością uchwalono wotum zaufania dla rządu Bluma

PARYŻ, 2. II. (PAT). Punktem kulminacyjnym wielkiej debaty nad obroną państwa, jaka rozegrała się przed tygodniem w łonie deputowanych, były deklaracje ministra lotnictwa Co'ta i wojny Daladiera, którzy w swoich odpowiedziach na interpelacje poruszyli wszystkie ogólne zagadnienia natury zasadniczej i technicznej, wysunięte przez interpelantów. W szczególności głównym punktem obrad były sprawy specjalnej armii zawodowej, jednolitej komendy najwyższej, systemu fortyfikacyjnego i ducha żołnierskiego w armii. O ile deklaracja min. Co'ta dotyczyła przeważnie technicznego poziomu i siły armii lotniczej, o tyle przemówienie min. wojny Daladiera obszernie poruszało wszystkie wymienione wyżej zagadnienia.

Min. Daladier wypowiedział się przeciw tworzeniu specjalnej armii zawodowej, motywując to tym, iż nie należy przeprowadzić rozróżnienia w łonie armii francuskiej i tworzyć odrębnej armii, wyposażonej w specjalny sprzęt wojenny, gdyż w razie zdesiatkowania tej armii podczas ofensywy osłabłoby to zbyt poważnie ogólną siłę obronną.

Rząd jednak — zapewnił min. Daladier — podjął odpowiednie wysiłki, celem podwyższenia wartości armii tak, aby mogła ona wypełnić swoje zadania zarówno w związku z obroną kraju, jak i z zobowiązaniami, wynikającymi ze zbiorowego bezpieczeństwa. W tym celu stworzono specjalny korpus specjalistów, złożony z 15-tysięcy żołnierzy. Przystąpiono do przygotowania wojskowego młodzieży i lepszego szkolenia rezerw. Równocześnie już w r. 1933 utworzono specjalną pierwszą leką zmechanizowaną dywizję, druga znajduje się w trakcie tworzenia a do tworzenia trzeciej, jak również i do tworzenia ciężkiej dywizji zmotoryzowanej wkrótce się przystąpi. Program zbrojeń obliczony na 19 miliardów franków pozwoli na zaopatrzenie armii w odpowiedni sprzęt. Żadna ofensywa nie jest jednak możliwa bez przygotowania osłony tyłów i mobilizacji. Dlatego też min. Daladier specjalnie uwypuklił znaczenie linii fortyfikacji francuskich, które obecnie przedłużone są do Dunkierki i na południe aż do gór Jura, jak również rozbudowywane w głąb, aby umożliwić przygo-

Min. Pierre Co't stwierdził, że Francja posiada jedno z najsilniejszych lotnictw w świecie i zobowiązał pokróćce postępy, uczynione w tej dziedzinie w ostatnim półroczu. Flota samolotów, które można używać w pierwszych liniach, powiększyła się w tym okresie czasu o 17 procent, zapasy amunicji o 50 procent, uzbrojenie zaś o 70 procent. Wysiłek żadnego z państw w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tym, co uczyniła Francja w tych sześciu miesiącach. Następnie przedstawił min. Co't postępy, uczynione w kierunku upaństwowienia zakładów przemysłowych, co zapobiegło jakiejkolwiek spekulacji giełdowej w dziedzinie dozbrojenia.

Izba deputowanych przyjęła 405 głosami przeciwko 186 wotum, wyrażające zaufanie rządowi, zgłoszone przez delegację stronnictw lewicowych.

Debata w sprawie obrony narodowej została zakończona.

PARYŻ, 2. II. (PAT). W programie morskim na rok 1937 przewidziana jest m. in. budowa specjalnego statku, kierowanego przy pomocy fal radiowych, który mógłby obejść się zupełnie bez załogi. Statek służyć będzie przede wszystkim do ćwiczeń w strzelaniu z dział francuskich okrętów wojennych.

Min. Daladier wypowiedział się przeciw tworzeniu specjalnej armii zawodowej, motywując to tym, iż nie należy przeprowadzić rozróżnienia w łonie armii francuskiej i tworzyć odrębnej armii, wyposażonej w specjalny sprzęt wojenny, gdyż w razie zdesiatkowania tej armii podczas ofensywy osłabłoby to zbyt poważnie ogólną siłę obronną.

Rząd jednak — zapewnił min. Daladier — podjął odpowiednie wysiłki, celem podwyższenia wartości armii tak, aby mogła ona wypełnić swoje zadania zarówno w związku z obroną kraju, jak i z zobowiązaniami, wynikającymi ze zbiorowego bezpieczeństwa. W tym celu stworzono specjalny korpus specjalistów, złożony z 15-tysięcy żołnierzy. Przystąpiono do przygotowania wojskowego młodzieży i lepszego szkolenia rezerw. Równocześnie już w r. 1933 utworzono specjalną pierwszą leką zmechanizowaną dywizję, druga znajduje się w trakcie tworzenia a do tworzenia trzeciej, jak również i do tworzenia ciężkiej dywizji zmotoryzowanej wkrótce się przystąpi. Program zbrojeń obliczony na 19 miliardów franków pozwoli na zaopatrzenie armii w odpowiedni sprzęt. Żadna ofensywa nie jest jednak możliwa bez przygotowania osłony tyłów i mobilizacji. Dlatego też min. Daladier specjalnie uwypuklił znaczenie linii fortyfikacji francuskich, które obecnie przedłużone są do Dunkierki i na południe aż do gór Jura, jak również rozbudowywane w głąb, aby umożliwić przygo-

Min. Pierre Co't stwierdził, że Francja posiada jedno z najsilniejszych lotnictw w świecie i zobowiązał pokróćce postępy, uczynione w tej dziedzinie w ostatnim półroczu. Flota samolotów, które można używać w pierwszych liniach, powiększyła się w tym okresie czasu o 17 procent, zapasy amunicji o 50 procent, uzbrojenie zaś o 70 procent. Wysiłek żadnego z państw w kierunku dozbrojenia powietrznego nie może być porównany z tym, co uczyniła Francja w tych sześciu miesiącach. Następnie przedstawił min. Co't postępy, uczynione w kierunku upaństwowienia zakładów przemysłowych, co zapobiegło jakiejkolwiek spekulacji giełdowej w dziedzinie dozbrojenia.

Izba deputowanych przyjęła 405 głosami przeciwko 186 wotum, wyrażające zaufanie rządowi, zgłoszone przez delegację stronnictw lewicowych.

Debata w sprawie obrony narodowej została zakończona.

PARYŻ, 2. II. (PAT). W kołach politycznych Paryża oczekuje się, iż między Francją i W. Brytanią rozpoczyna się w najbliższym czasie rozmowy, celem uzgodnienia metody i formy zwrotu się do Niemiec o nowe dalsze wyjaśnienie stanowiska Rzeszy, które mogłoby umożliwić kontynuowanie rozmów dyplomatycznych. Koresponden-

ci londyńscy dzienników paryskich przypuszczają, że powrót ambasadora Ribbentropa do Londynu oczekiwany jest w najbliższym czasie rano, może dostarczyć nowych elementów do sytuacji. Ribbentrop, według pogłosek, krążących w Paryżu, w Londynie ma przywieźć ze sobą konkretny projekt załatwienia zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie rozszerzenia kolonialnych Niemiec.

„Journal des Debats” uprzedza rząd francuski, aby przygotował się na niemiecką ofensywę dyplomatyczną w sprawie kolonii i domaga się, aby Francja uzgodniła w tej sprawie swe stanowisko z W. Brytanią.

LONDYN, 2. II. (PAT). Ambasador von Ribbentrop po 6-tygodniowej nieobecności powraca do Londynu w poniedziałek. W związku z tym rozeszła się dziś pogłoska, że Ribbentrop przywozi ze sobą memoriał niemiecki, uzasadniający szczegółowo żądanie zwrotu kolonii.

„Evening Standard” twierdzi, że odpowiedź brytyjska jak powszechnie oczekują, bezwarunkowo odrzuci pretensje niemieckie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Niemcy zaniechają żądania zwrotu kolonii, natomiast zmienia swe stanowisko co do udziału międzynarodowej komisji dla rozdziału surowców, biorąc udział w jej pracach.

W komisji, zdaniem dziennika, przewodniczyć ma doradca ekonomiczny rządu brytyjskiego sir Leith Ross.

Bilet do kina Capitol

otrzyma każdy prenumerator, który w dniu dzisiejszym, t. j. w poniedziałek, 1 lutego

wpłaci prenumeratę za miesiąc lutego

do administracji

„GŁOSU PORANNEGO”
PIOTRKOWSKA 70.

Niemcy zażądają kolonii?

Z czym przyjeżdża Ribbentrop do Londynu
Anglia i Francja stanowczo odrzuca niemieckie pretensje

PARYŻ, 2. II. (PAT). W kołach politycznych Paryża oczekuje się, iż między Francją i W. Brytanią rozpoczyna się w najbliższym czasie rozmowy, celem uzgodnienia metody i formy zwrotu się do Niemiec o nowe dalsze wyjaśnienie stanowiska Rzeszy, które mogłoby umożliwić kontynuowanie rozmów dyplomatycznych. Koresponden-

ci londyńscy dzienników paryskich przypuszczają, że powrót ambasadora Ribbentropa do Londynu oczekiwany jest w najbliższym czasie rano, może dostarczyć nowych elementów do sytuacji. Ribbentrop, według pogłosek, krążących w Paryżu, w Londynie ma przywieźć ze sobą konkretny projekt załatwienia zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie rozszerzenia kolonialnych Niemiec.

„Journal des Debats” uprzedza rząd francuski, aby przygotował się na niemiecką ofensywę dyplomatyczną w sprawie kolonii i domaga się, aby Francja uzgodniła w tej sprawie swe stanowisko z W. Brytanią.

LONDYN, 2. II. (PAT). Ambasador von Ribbentrop po 6-tygodniowej nieobecności powraca do Londynu w poniedziałek. W związku z tym rozeszła się dziś pogłoska, że Ribbentrop przywozi ze sobą memoriał niemiecki, uzasadniający szczegółowo żądanie zwrotu kolonii.

„Evening Standard” twierdzi, że odpowiedź brytyjska jak powszechnie oczekują, bezwarunkowo odrzuci pretensje niemieckie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Niemcy zaniechają żądania zwrotu kolonii, natomiast zmienia swe stanowisko co do udziału międzynarodowej komisji dla rozdziału surowców, biorąc udział w jej pracach.

W komisji, zdaniem dziennika, przewodniczyć ma doradca ekonomiczny rządu brytyjskiego sir Leith Ross.

ci londyńscy dzienników paryskich przypuszczają, że powrót ambasadora Ribbentropa do Londynu oczekiwany jest w najbliższym czasie rano, może dostarczyć nowych elementów do sytuacji. Ribbentrop, według pogłosek, krążących w Paryżu, w Londynie ma przywieźć ze sobą konkretny projekt załatwienia zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie zasadniczych zagadnień europejskich oraz memorandum w sprawie rozszerzenia kolonialnych Niemiec.

„Journal des Debats” uprzedza rząd francuski, aby przygotował się na niemiecką ofensywę dyplomatyczną w sprawie kolonii i domaga się, aby Francja uzgodniła w tej sprawie swe stanowisko z W. Brytanią.

LONDYN, 2. II. (PAT). Ambasador von Ribbentrop po 6-tygodniowej nieobecności powraca do Londynu w poniedziałek. W związku z tym rozeszła się dziś pogłoska, że Ribbentrop przywozi ze sobą memoriał niemiecki, uzasadniający szczegółowo żądanie zwrotu kolonii.

„Evening Standard” twierdzi, że odpowiedź brytyjska jak powszechnie oczekują, bezwarunkowo odrzuci pretensje niemieckie. Dziennik wyraża przypuszczenie, że Niemcy zaniechają żądania zwrotu kolonii, natomiast zmienia swe stanowisko co do udziału międzynarodowej komisji dla rozdziału surowców, biorąc udział w jej pracach.

W komisji, zdaniem dziennika, przewodniczyć ma doradca ekonomiczny rządu brytyjskiego sir Leith Ross.

Uchwały i rezolucje kongresu P.P.S. w Radomiu

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:
W dniu wczorajszym po trzydniowych obradach zamknięty został kongres P. P. S. w Radomiu. Program partyjny i statut uchwalono jednomyślnie. Kongres uchwalił szereg rezolucji

zapropomowanych przez radę naczelną, a mianowicie w sprawie walki z antysemityzmem i narodową demokracją, o obronie kraju, oraz między innymi przyjęto rezolucję, domagającą się autonomii kulturalnej dla ludności żydowskiej i autonomii terytorialnej dla

mniejszości słowiańskich. Poza tym uchwalono budowę domu imienia Ignacego Daszyńskiego.
W podniosłym nastroju p. Kwapiński zamknął obrady kongresu, po czym zgromadzeni odśpiewali pieśni rewolucyjne.

Światowy „pokój walutowy”

Okres ostatnich kilku miesięcy po dewaluacji franka i zawarciu układu monetarnego pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a krajami zachodnio - europejski mi przyniósł pewne faktyczne uspokojenie sytuacji walutowej. W związku z tym szczególnej aktualności nabrało zagadnienie trwałej stabilizacji walutowej, jako podstawy, na której dopiero mógłby nastąpić stopniowy powrót do swobodniejszej wymiany handlowej i kapitałowej pomiędzy poszczególnymi krajami. Zawarcie porozumienia walutowego St. Zjednoczonych, Francji, (W. Brytanii, Belgii, Szwajcarii i Holandii, uzupełnionego następnie porozumieniem technicznym, zdawało się gwarantować stabilizację stosunków walutowych.

Wkrótce już jednak zaczęto wysuwać przeciwko samemu porozumieniu walutowemu szereg zastrzeżeń. Porozumienie to ograniczone bowiem było w swym działaniu, zarówno terytorjalnie jak i czasowo. Ograniczenia terytorjalne wypływają z tego, że porozumienie dotyczy jedynie 6 państw, z których 3 stanowią czołowe mocarstwa finansowe i gospodarcze świata, ale tym niemniej nie są w obecnych warunkach w możności dyktować innym krajom — nieraz również odgrywającym wielkie znaczenie — linii postępowaniem w dziedzinie polityki finansowej i gospodarczej.

Zastrzeżenia budzi również fakt, że międzynarodowe porozumienie walutowe jest luźne i nietrwałe. Klauzule porozumienia przewidują bowiem, że może być ono wypowiedziane w ciągu 24 godzin i że poszczególni kontrahenci odzyskują wówczas swobodę działania.

Dewaluacja walut zachodnio-południowo - europejskich oraz zawarcie porozumienia walutowego wniosło w krótkim czasie szereg dodatnich momentów do kształtowania się sytuacji finansowej i gospodarczej świata. Do najważniejszych należy odprężenie, jakie wystąpiło na rynkach pieniężnych i kapitałowych, zarówno w krajach przeprowadzających deprecjację, jak i pośrednio na innych kapitałowych rynkach.

W dużej mierze z deprecjacją walut zachodnio i południowo-europejskich związane są występujące w ostatnich miesiącach objawy poprawy gospodarczej w tych krajach. Również i wzmocnienie tendencji do liberalizacji polityki handlowej, które nastąpiło w szczególności we Francji związane jest z deprecjacją. Nie należy jednak nadmiernie przeceniać dodatniego wpływu deprecjacji walut zachodnio-europejskich na ostateczną stabilizację walutową w świecie. Zbyt wiele niepewnych momentów wchodzi bowiem w grę. Niezależnie od kwestii, po jakiej linii pójdzie w dalszym ciągu polityka finansowa i walutowa krajów zachodnio - europejskich, a zwłaszcza Francji, czynnikiem niewiadomym w rachunku prawdopodobieństwa na tym odcinku jest stanowisko, jakie wobec zagadnień walutowych zajmą także mocarstwa gospodarcze, jak Niemcy i Japonia, których sytuacja finansowa i walutowa daleka jest jeszcze od wyjaśnienia.

W każdym razie wydaje się że okres najbliższy nie powinien przynieść nowych większych wstrząsów w światowej sytuacji walutowej. Poprawa gospodarcza sprzyja bowiem uzdrowieniu gospodarki budżetowej i finansowej poszczególnych państw.

B. B.

Dlaczego nie chcę przyjaźni z Niemcami

Czy można nawiązać dobre stosunki z człowiekiem, który bije żonę za jej liberalne poglądy?

W liście, skierowanym do redaktora „Manchester Guardian” niejaki dr. Laurie domaga się, by Anglia nawiązała z Niemcami kontakt „porozumienia i przyjaźni”. Przeciw pomysłowi temu szereg czytelników podnosi protest. Najciekawszym zśród tych protestów jest list p. G. V. Jonesa z Halifaxu, który stanowi doskonałą krótką syntezę obecnych stosunków politycznych, religijnych i społecznych w Niemczech. P. Jones pisze m. in.:

„W obecnej chwili nie mogę sobie wyobrazić sytuacji, wymagającej takiego porozumienia, nie mogę też sobie wyobrazić, iż jako naród, byliśmy skłonni zaufać Niemcom, że po-

rozumienia takiego dotrzymają. Metody narodowych socjalistów dotychczas nie wzbudziły wiele zaufania.

O ile chodzi o „stosunki przyjaźni” z krajem, którego systemu politycznego nie aprobuję, nasuwają mi się następujące uwagi. Jest własną sprawą Niemiec, czy obierają sobie totalną formę rządu. Sposób, w jaki są robotnicia, zbudowali doskonałe drogi samochodowe (my także mamy dobre drogi, przeciętnie siad organizuje swoje gospodarstwo domowe jest jego własną sprawą. Może posiadać gustownie udekorowany dom, piękną łazienkę, wyłożony kafkami przedsiónek; może nawet płacić składkę na fundusz dobro-

czynny. Ale jeżeli bije swoją żonę, ponieważ ma liberalne poglądy, traktuje źle służącą, ponieważ jest przypadkowo żydówką, dręczy swego ogrodnika, bo podejrzewa go o sympatie z komunistami i zachęca dzieci swoje do szpiegostwa, nie mogę sobie wyobrazić, by ktoś mógł nawiązać z nim „przyjazne stosunki”. Można dojść z nim do porozumienia co do granic ogrodu, aby w przyszłości uniknąć przykrych kontrowersji. Niemcy mogą mieć lepsze urządzenia społeczne, mogli lepiej rozwiązać zagadnienie beznawet lepsze niż Niemcy; ale chyba nie zachodzi konieczność prześladowania żydów, socjalistów, protestantów, katolików, komunistów i pacyfistów, aby osiągnąć wspomniane cele. Powątpiewam też, czy narodowi socjaliści posunęli się daleko w zerwaniu z różnicami klasowymi. Znam dobrze Niemcy, ale bardzo mało dowodów tego widziałem.

O ile chodzi o zapewnienia pokojowe Niemiec, mam przed sobą kilka wycinków z gazet niemieckich, pełnych obrazy

pod adresem Czechosłowacji; życzenie nie mieszanie się do spraw austriackich nie ma wartości, bo Niemcy po pierwsze nie mają wogóle prawa mieszać się; po drugie, ponieważ narodowi socjaliści poważnie mieszały się w sprawy austriackie; po trzecie, ponieważ ich interwencja w Hiszpanii wykazała, że mieszały się wszędzie, gdzie im się to bezkarnie opłaca. Nie chodzi o to, czy się zgadzam, czy nie zgadzam się z systemem politycznym, który Niemcy uważały za stosowne obrać sobie; może jest dla nich lepszy, niż republika weimarska. Ważnym jest tylko, czego pod tym systemem dokonano.

Niemcy mają swobodę powrotu do zasad, które w naszych poglądach liberalnych i ludzkich uważamy za wyraz cywilizacji. Nikt nie zmusza ich do prześladowania żydów, do odmawiania wszystkim Niemcom politycznego krytycyzmu, do dręczenia kobiet w obozach koncentracyjnych, do terroryzowania przy pomocy swej Gestapo mężczyzn i kobiet, po dejranych o komunizm, do wysyłania wojsk i broni do dr. Laurie oskarżać, jeżeli ma Hiszpanii. Jeżeli te rzeczy jednak robią, nie powinien być którzy z nas — nawet, jeżeli mieszkaliśmy w Niemczech, jeżeli kochamy ich dawną kulturę, ich krajobrazy i naród, i którzy życzyliby powitaliby się przyjaźni z nimi, gdyby byli bardziej tolerancyjni — jeżeli jesteśmy urażeni tym, co stało w ostatnich czterech latach. Wiem z własnego świadectwa, z czasowego pobytu w Niemczech i z doświadczenia moich niemieckich krynnych i przyjaciół, co ich odczyny przeżyły. Wątpię, czy można się doszukać różnicy między komunistami a narodowymi socjalistami, o ile chodzi o zwykłą, zwykłą brutalność. Uważam tedy, że okazanie gardy Trzeciej Rzeszy jest lepszą drogą.

G. V. Jones

Wycieczka do Londynu i Paryża
17. II — 1. III — od zł. 315.—

Wycieczka do Wiednia
17. II — 1. III — zł. 135.—

Wycieczka narciarska
Wiedeń — Semmering — Zellumsee
17. II — 1. III

Polskie Biuro Podróży
„UNION BLOYD”, Łódź, Piotrkowska 42, tel. 107-87

„EUROPA” ERROL FLYNN ORZEŁ KRYMSKI
jako w gigantycznym filmie
Pocz. 4, 6, 8-10 Szarża Lekkiej Brygady

UWAGA!
Uczniowie sa okazaniem legitymacji korzystają ze zniżek!

Jeden zastrzyk leczy ischias

Radykalny środek na przewlekłe i dokuczliwe cierpienie

Na posiedzeniu wiedeńskiego towarzystwa lekarskiego dr. Falta omawiał nową skuteczną metodę leczenia ischiasu (rwy kulszowej). Jak wiadomo cierpienia ischiasowe należą do najprzykrzejszych i najprzewleklejszych dolegliwości. Chorzy bardzo często są na dłuższy czas niezdolni do pracy i mają dotkliwe bóle. Ponieważ przyczyna tej choroby nerwu nie jest jednolita, więc zrozumiałym jest, że medycyna stosuje najrozmaitsze metody leczenia, przede wszystkim ciepło w najrozmaitszych postaciach, okłady błotne i rozmaite kuracje zastrzykowe. Najczęściej jednak zawodzą wszystkie środki i cierpienie obrzydza nieszczęśliwemu pacjentowi życie.

Tym znamiennejsze jest stosowanie zupełnie nowej, dotychczas nieznannej, a stosunkowo b. prostej metody. Ojcem tej metody jest lekarz w Tropawie, dr. Pendl. Do nerwu kulszowego zastrzykuje się w miejscu jego wyjścia z kanału pachczerowego roztwór neokainy i soli kuchennej w ilości 150 cm. sześciennych. Pacjenci, których z powodu szpitalnego do ambulansu trzeba było przetranszować, przeważ-

nie opuszczają go o własnych siłach, już bez bólu, mogą zginąć nogi w kolanach i wchodzić na schody. Nową metodę leczenia zastosowano ze zdumiewającym sukcesem w 40 wypadkach.

Jest to niewątpliwie wielki postęp na polu leczenia ischiasu, szczególnie, że zabieg jest łatwy i bynajmniej nie kosztowny.

Wielkie znaczenie w medycynie ma również niewątpliwie nowa metoda leczenia t. zw. wędrującego zapalenia żył, które przeważnie posiada charakter chroniczny i przez lata trzymają chorych zdala od pracy zawodowej.

Instytut de Brandt
POMA
Piotrkowska 121
poprzeczna oficyna, I piętro.
Tel. 155-55
od godz. 2 — 7 po poł. Rano tylko
zob. wcześniejszym zamówieniem.

Ani jedno dziecko w Polsce nie może być głodne. Każdy grosz złożony na konto P.K.O. Nr. 70.200 przyniesie ulgę bezrobotnym. Ratujmy od zimna i głodu.

Ta dolegliwość następuje przeważnie w ten sposób, że po jakiejś innej niewinnej chorobie, na przykład migdałów lub gruźlicy, odbywa się mobilizacja bakterii w innym miejscu, przy czym bolesny węzeł tworzy się na naczyńiach krwionośnych ramion, lub nóg. Choroba ta dotychczas stawiała opór wszelkim leczeniom. Obecnie rentgenolog prof. Sgalitzer komunikuje, że udało się drogą naświetlania promieniami Roentgena śledzić wpływ na uporczywe zapalenie żył i osiągnąć w szeregu wypadków trwałe rezultaty.

Lekarz waszyngtoński prof. Saurezy podaje do wiadomości o nowej metodzie miejscowego znieczulenia, którą wykrył i z powodzeniem stosuje. Profesor zastrzykuje pacjentom na kilka minut przed operacją alkohol, przeważnie w postaci silnego Portweinu. Środek ten nie tylko całkowicie pozbawia nerwy wrażliwości, ale i nie pozostawia po sobie tego nieprzyjemnego uczucia, jakie znane jest wszystkim, którzy poddawali się narkozie zapomocą chloroformu, chloru etylu i innych środków znieczulających.

CASINO | **MARLENA DIETRICH i Charles Boyer**
Początek 4, 6, 8, 10. **DZIS POWTÓRZENIE PREMIERY!**
w rewelacyjnym filmie w kolorach naturalnych **„OGRÓD ALLACH”**

OSTATNIE DNI WYSTAWY OBRAZÓW ZYGMUNT SZRETER
PIOTRKOWSKA I piętro, front **OTWARTY**
codziennie i w święta od g. do 20-ej.
W niedziele od godz. 10—

Milion emigrantów żydowskich

przyjmie chętnie i obdzieli ziemią San Domingo

NOWY JORK, 2. II. (PAT). Dr. Howard Blake, który właśnie powrócił z wycieczki do Indyj Zachodnich (Antylli), odbył dłuższą konferencję z prezydentem republiki San Domingo, Rafael Trujillo. W rozmowie tej omawiano sprawę imigracji żydów z Europy na San Domingo. Prezydent tej republiki miał się zgodzić na wpuszczenie do kraju MILIONA IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH i przyznania każdemu z nich FARMY 10-AKROWEJ, wolnej od podatków przez pierwszych pięć lat. Dr. Blake obliczył, że sprowadzenie i osiedlenie na roli każdego takiego żydowskiego imigranta będzie kosztowało tysiąc dolarów.

San Domingo ma obecnie niespełna półtora miliona mieszkańców. Zdaniem prezydenta Trujillo, łatwo w tej wyspiarskiej republice będzie można pomieścić jeszcze cztery miliony imigrantów. Sprawa osadnictwa żydowskiego jest obecnie w rękach prezesa kongresu żydowskiego.

Po zaścianach antyżydowskich w Działoszynie

DZIAŁOSZYN, 2. II. — Po czwartkowych wypadkach antyżydowskich w Działoszynie władze administracyjne ukarały 3-miesięcznym aresztem pewnego żyda oraz 1-miesięcznym aresztem jednego chrześcijaнина. Z pośród rannych żydów 6 przebywać musi w łóżku, kontynuując kurację. W miasteczku panuje spokój, lecz ludność żydowska jest zdeprimowana. Delegacja ludności żydowskiej wyjechała do Warszawy.

rabina Wise, który prowadzi korespondencje z prezydentem Trujillo i ma niebawem wysłać

Napad rewizjonistów na lokal urzędu palestyńskiego w Warszawie

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj w godzinach popołudniowych do lokalu urzędu palestyńskiego w Warszawie przy ul. Królewskiej wdarła się grupa około 100 sjonistów rewizjonistów, z pałkami i drągami, którzy przerwali linie telefoniczne, poczyniwszy demolowanie całego lokalu, domagając się certyfikatów na wyjazd do Palestyny. Napastnicy zdemolowali doszczętnie cały

specjalną komisję ekspertów na San Domingo, która zbada stonki na miejscu.

lokal, wybili 11 szyb, podarli akty i kartoteki, szczególnie zniechęcając się nad „kartofekami chalców”. Kres ekscesom położyła wreszcie zawiadomiona o zajęciach policja, która rozprężyła demonstrantów, aresztując około 40 osób. Jest to już drugi napad w ostatnich czasach na lokal urzędu palestyńskiego rewizjonistów, domagających się dla siebie certyfikatów.

Nowa ofiara

teroru arabskiego w Palestynie

JEROZOLIMA, 2. II. Wzmocniona ostatnio arabska akcja terrorystyczna pociągnęła za sobą nową ofiarę żydowską. Większa grupa terrorystów arabskich zabarykadowała się na drodze między Jaffą a Haifa, w pobliżu Ewen Jehuda. Gdy do tego miejsca zbliżyło się auto ciężarowe, którym kierował szofer Mendel Minc, terroryści arabscy rozpoczęli strzelaninę. Ugodzony kulami arabskimi Mendel Minc padł trupem na miejscu. Liczył on 31 lat.

Natychmiast zaalarmowano policję, która rozpoczęła pościg za terrorystami. Wiadomość o nowej ofierze żydowskiej teroru arabskiego szybko rozniósł się po całym kraju, wywołując rozgorzczenie.

JEROZOLIMA, 2. II. Sąd apelacyjny zatwierdził dziś wyrok

śmierci na araba, który zamordował żydowską kobietę z Niemiec. Grupa arabsów zaatakowała robotników żydów w Nes-Cyjo. 4 robotników żydów jest rannych.

Król szwedzki Gustaw V

w gościnie u króla Leopolda III belgijskiego

BRUKSELA, 2. II. (PAT). — Król Szwedzki przybył dzisiaj o godz. 11-ej do Brukseli.

Król Gustaw V rewizytuje obecnie króla belgijskiego, który w roku ub. odwiedził Sztokholm.

Ulice stolicy Belgii przybrały odświętny wygląd. Na wszystkich domach wywieszono flagi o barwach belgijskich i szwedzkich.

O godz. 6-ej m. 18 z dworca Północnego w Brukseli wyruszył do Herbesthal na granicy belgijskiej pociąg królewski na spotkanie króla Gustawa. W pociągu tym zajęli miejsca przedstawiciele króla i rządu, oraz poseł szwedzki w Brukseli de Dardel. Do pociągu dodano specjalny wagon dla dziennikarzy.

O godz. 9-ej pociąg ten wyruszył z powrotem z Herbesthal do Brukseli.

Na dworcu w Brukseli powitał króla Gustawa król Leopold III. Obaj monarchowie

wprost ze stacji udali się, by złożyć hołd na grobie Nieznanego Żołnierza. Następnie orszak królewski odjechał do pałacu na śniadanie.

Wieczorem w królewskim pałacu odbył się obiad z udziałem korpusu dyplomatycznego i dygnitarzy państwowych. Król Leopold III i Gustaw V wymienili w czasie tego obiadu toasty, podkreślając wzajemną przyjaźń, łączącą oba kraje, dając wyraz ich pokojowym dążnościom.

Nowe aresztowanie dyrektora banku państwowego Sowiec

MOSKWA, 2. II. (PAT). Oficjalnie potwierdzają wiadomości o aresztowaniu Mariasina, dyrektora Banku Państwowego, natomiast koła oficjalne za przeczącą pogłosce o aresztowaniu Krupskiej, wdowy po Leninie.

ADY GRA BYŁA RZETELNA, TRZEBA BY WSZYSCY UCZESTNICY POSIADALI JEDNAKOWE SZANSE.

Taka jest gra na Loterii Państwowej, bo każdy los ma tę samą szansę wygrania.

Na froncie hiszpańskim

Powstańcza łódź podwodna uszkodziła parowiec rządowy

MADRYT, 2. II. (PAT). Rada obrony stolicy komunikuje: Powodzenie ofensywy na odcinku Aranjezu pozwoliło zająć wojskom rządowym nowe pozycje pomiędzy Bastida a fabryką broni w Cigarral.

Na innych odcinkach frontu dokoła Madrytu panuje spokój.

MADRYT, 2. II. (PAT). Agencja Havasa donosi, że wojska powstańcze zaatakowały wczoraj w okolicy El Planio pozycje rządowe. Atak został odparty. El Planio leży na drodze do Co runy.

RABAT, 2. II. (PAT). Komunikat radiowy z Sewilli donosi, że na wszystkich odcinkach frontu panuje zupełna cisza. W najbliższym czasie należy oczekiwać ożywienia się działalności wojennej, gdyż warunki atmosferyczne ulegają stałej poprawie.

MADRYT, 2. II. (PAT). Z Malagi donoszą, iż niedaleko od wybrzeży pomiędzy Nerja a Torrox łódź podwodna, której przy należności nie stwierdzono, zaatakowała parowiec hiszpański „Delphin”, który powracał do Malagi z ładunkiem towaru.

Na krótko przed tym ponad parowcem krążyły dwa samoloty powstańcze, które zostały jednakże zmuszone do wycofania się ogniem karabinów maszynowych znajdującego się w pobliżu hiszpańskiego krążownika.

Łódź podwodna rzuciła dwie torpedy, które poważnie uszkodziły statek. Załogę i ładunek jego udało się uratować.

Lecznica dla Psów

lek. wet. M. A. Relche
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofs) tel. 175-71

Bomba w Wilnie w sklepie kolonialnym

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje: Wczoraj w nocy wybuchła w Wilnie na Pohulance bomba w sklepie kolonialnym niejakiego Turgieła. Lokal został zniszczony.

Sir Erick Phipps ambasadorem Anglii w Paryżu

LONDYN, 2. II. (PAT). Król aprobował nominację sir Ericka Phippsa na stanowisko ambasadora w Paryżu, na miejsce amb. Clerka, który ma wstąpić za kilka miesięcy.

Nowy rząd Japonii

TOKIO, 2. II. (PAT). Cesarz przyjął dzisiaj rano ministra Hayaszi, który przedstawił listę nowego rządu. Lista ta została zaaprobowana przez cesarza. Gabinet gen. Hayaszi rozpoczął urzędowanie dzisiaj o godz. 11.30 rano.

OSLO, 2. II. (PAT). Reuter donosi, iż pewna liczba norweskich organizacji, nie posiadających charakteru politycznego, zamierza zwrócić się do Ossietzky'ego z prośbą, by odwiedził Norwegię.

Koniec mrozów

Ocieplenie — aż do odwilży

WARSZAWA, 2. II. (PAT). — Masy powietrza kontynentalnego, które załagały kilka dni po przednich obszar Polski, przesuwały się jednocześnie z obszarem wysokiego ciśnienia nad Ukrainę. Z zachodu natomiast nadsuwały się nad Polskę masy powietrza polarno-morskiego, stosunkowo cieplejsze i wilgotniejsze, powodujące wzrost zachmurzenia w całym kraju i miejscami drobne opady śniegowe oraz wzrost temperatury. O godz. 14-ej termometr wskazywał: 1 st. w Katowicach, 0 w Poznaniu, Cieszyńsku i Łodzi, —3 w Gdyni, —7 w Lwowie, —8 w Krakowie, —9 w Warszawie i Pińsku, —9 w Wilnie i —10 w Suwałkach.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 3 b. m.: Przeważnie pochmurno, miejscami z drobnymi opadami śniegowymi, rankiem mgliście. We wschodnich dzielnicach jeszcze umiarkowany mróz, w pozostałych dzielnicach nocą mroźno, dniem wzrost temperatury aż do odwilży. Słabe wiatry z kierunków południowych.

W Niemczech deszcze

BERLIN, 2. II. (PAT). W Berlinie nastąpiło nagle ocieplenie. Temperatura podniosła się powyżej zera. Gwałtowna zmiana temperatury spowodowała ubiegłej nocy pęknięcie 50 przewodów w liniach kolejowych. Wszędzie musia-

ły interweniować straże ogniowe. Z różnych stron Niemiec

nadchodzą również doniesienia o ociepleniu, a nawet deszczach i odwilży.

Straszliwe zniszczenie niebywałej powodzi w Ameryce

NOWY JORK, 2. II. (PAT). Kierownicy akcji ratunkowej w dolinie Missisipi zaczynają optymistycznie oceniać sytuację. Na obszarach nawiedzonych przez powódź oraz przez nią zagrożonych, panuje obecnie piękna pogoda. Poziom wody w rzecze Ohio przestał się podnosić

Miasto Cairo prawdopodobnie ocaleje. Pewne zaniepokojenie wzbudza przesączanie się wody przez tamy a nawet pod fundamentami domów. Miasto zostało zbudowane na obszarach piaszczystych, które nie stawiają dostatecznego oporu olbrzymim masom wody spiętrzonych pomim

du nadbrzeżnymi wałami.

W Paducach w stanie Kentucky na ulicach miasta, które zamieniły się w rzeki, krąży łódź motorowa.

W katastrofie powodzi zginęło przeszło 400 osób. Milion mieszkańców zalanych terenów ewakuowane.

Obawa groźnych starć ze strejkującymi robotnikami General Motors

NOWY JORK, 2. II. (PAT). — W warsztatach zakładów samochodowych Chevrolet, jak wiadomo, wybuchł strejk okupacyjny. Podczas próby usunięcia strejkujących z warsztatów doszło do bójki i wymiany strzałów. Kilka osób zostało rannych, w tej liczbie jedna ciężko.

General Motors złożyła skargę u władz sądowych przeciwko strejkującym, którzy nielegalnie zajęli należące do General Motors warsztaty. Zapadł wyrok, uznający stu-

żność żądań zakładów samochodowych. Ewakuacja dwóch fabryk ma nastąpić w ciągu 24 godzin. Sądza zabronił również rozstawiania w pobliżu fabryki posterunków strejkujących.

W zakładach samochodowych Buick 8,000 robotników przystąpiło do pracy.

O godz. 2-ej w nocy do Flint w stanie Michigan przybył oddział gwardii narodowej, który otoczył kordonem fabryki Chevrolet. Gubernator rorka-zał, by żołnierze uzbrojeni w

karabiny maszynowe, nie wchodził do wnętrza fabryki. Jedynie, gdyby doszło do poważniejszych incydentów i bójki w warsztatach, żołnierze mają rozkaz interweniowania.

Istnieje obawa, iż dojdzie do poważnych starć w Detroit i w innych miastach, gdzie znajdują się zakłady General Motors, o ile dyrekcja tego towarzystwa będzie usiłowała przeprowadzić w dniu dzisiejszym swój zamiar otwarcia i uruchomienia wszystkich strejkujących warsztatów.

Zamiast felietonu

„Król armat”

Jak podają włoskie pisma, jeden z wybitnych mężów stanu kupił sobie na wyspie Capri willę, aby tam „przy okazji” wypoczywać.

Polityk ten nie tylko posiada największą ilość tytułów wśród wszystkich urzędujących członków swego stronnictwa, ale jest również (nie licząc jeszcze nowej willi na Capri) najbogaciej uposażonym właścicielem nielicznej chomości. Oprócz pałacu, w którym zazwyczaj rezyduje oraz willi w podmiejskiej, posiada szereg domów miejskich i wilegiatur. Zdaje się, że jego ambicją jest, mieć możliwość przespania się we własnym łóżku we wszystkich zakątkach swego kraju, a ponadto wszędzie na świecie, gdzie jest pięknie, spoglądać w dół ze swoich własnych wieżyc.

Część posiadłości, które już na jego imię wciągnięto do hipoteki, odczyzna mu „podarowała”. W okresie poprzedniego reżymu państwo, jak wiadomo, było w podarunkach bardzo skąpe. Dostawało się, jeżeli ktoś dożył sędziwego wieku, lub spłodził szóstego syna, lub 50 lat służył u tych samych pracodawców — filiżankę porcelanową. A jeżeli chodziło o wynagrodzenie szczególnych publicznych zasług, wręczano mu uroczyste tarczę z orłem.

Odkąd nowy reżym opanował kraj, państwo stało się o wiele hojniejsze. Ministrowie i prowincajni dygnitarze otrzymują w podarunku od razu feudalne majątki ziemskie fundowane ze środków publicznych. Prócz tego dysponują także osobistymi dochodami, porwalającymi im na kupno sobie wszystkiego, co się tywnie podoba.

Jeżeli wspomniemy imię stanu zdaje się wraz z żoną w podróż, kupuje tam w sklepach, które odwiedzają, płaszcz futrzany i antyki tak, że kolonie ich rodaków w obcym kraju, pytają się ze zdziwieniem, dlaczego właśnie ów pan wraz z małżonką otrzymują tyle dewiz, podczas gdy najskromniejsze próśby innych turystów o pozwolenie na wywóz dewiz są odrzucane.

Co do willi na Capri, nie chodzi już wszak o dewizy. Tylko każdy dziwi się, skąd ów mąż stanu ma tyle pieniędzy, aby, jak amerykański multimilioner dalej zakupywać posiadłości.

Jak wiadomo, był on jednym z najbardziej zadłużonych bojowników swej partii. Pożyczył u żydów i chrześcijan i brał, aby finanse swoje wysanować. Teraz zdaje się mu dobrze powodzić finansowo. Z tego należy wnioskować, że w kraju jego rządzenie jest wcale intratnym interesem. A przecież reżym tamtejszy powstał rzekomo po to, aby wytępić dawną korupcję.

Nasz mąż stanu uzdrowił się przez kąpiel w krwi smoka, którego zabił. I nie tylko on sam. Bo taki potwór ma bardzo wiele krwi...

X.

Z KOŁA HARCERZY Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

W dniu 28 stycznia 1937 roku odbyło się doroczne walne zebranie Łódzkiego koła harcerzy z czasów walk o niepodległość, na którym m. in. dokonano wyboru zarządu koła. Wybrany zarząd nkonstytuował się następująco: prezes — adw. Leonard Szymankiewicz, wiceprezes — wiceprokurator K. Kosłowski, sekretarz — prokurator Wł. Osuchowski, skarbnik — p. Kar. Samarzewski, członkowie: p. A. Gable równa, p. St. Gluchowa, prof. Cz. Szaniawski, p. Giebartowski i p. Br. Grelina, zastępcy: p. J. Kocopyńska, p. A. Kraterski i p. Z. Słowiński. Lokal koła został przeniesiony do lokalu komendy chorągwi miejskiej Z. H. P. przy ul. Kilińskiego 96.

Sanatorium pod Łodzią

Należy czym prędzej przystąpić do realizacji myśli, wysuniętej przez „Głos Poranny”

Zainicjowana przez „Głos Poranny” myśl założenia pod Łodzią sanatorium należy przyjąć z prawdziwą wdzięcznością. Niema bodaj w całej Polsce drugiego miasta, dla którego sanatorium miałooby takie znaczenie, jak dla Łodzi, miasta „wiecznej pracy” i żadnego od poczynku, miasta pozbawionego szerokich skwerów i ulic, rzeki i dobrego powietrza.

Co prawda myśl ta nie jest nowa, były nawet w tym kierunku czynione próby. O ile one nie udały się, to należy przypisać to nieudolności założycieli, którzy zbyt jednostronnie potraktowali swoje zadanie i nie uwzględnili faktycznych potrzeb publiczności, bądź co do wyboru terenu, wzgl. miejsca, bądź urządzeń budowlanych, lub leczniczych.

Aby sanatorium mogło liczyć na frekwencję, należy wybrać

takie miejsce pod Łodzią, które ma dobre, nie zbyt suche powietrze (za suche powietrze działa ujemnie na system nerwowy, za mokre zaś — na płuca, stawy i t. d.). Podobnie, jak w innych dziedach medycyny, tak też i w neurologii, leczenie klimatyczne w miarę postępu naszej wiedzy jest co raz dokładniej poznawane i oceniane. Zasięg chorych neurologicznych, którym zaleca się le-

czenie klimatyczne, staje się co raz większy i jest to obecnie już tak rozległa dziedzina, że nie podobna zamknąć jej w wąskich ramach artykułu dziennikarskiego.

Współczesne warunki życia wpływają na to, że stan wyczerpania nerwowego należy niewątpliwie do rzędu co raz częściej spotykanych chorób. Leczenie słońcem, powietrzem i wodą daje najlepsze i stosunkowo najszybsze wyniki. Należy dbać o to, aby sanatorium położone było w miejscowości, oddalonej od osiedli bardzo zaludnionych i od zakładów przemysłowych mniej więcej o 20 kilometrów, na zboczach, najlepiej południowych, aby w ten sposób chory znalazł spokój i ciszę. Klimat pod Łodzią w zupełności nadaje się do tego celu. Np. pobyt w górach, podobnie jak i klimat morski, działa podniecająco na układ nerwowy, a więc nie jest wskazany dla nerwowo-chorych, lub wyczerpanych umysłowo.

Nie wolno też zapomnieć o przestrzeni. Sanatorium, obliczone na 100 gości, winno się mieścić na terenie od 4—5 morgów dla umożliwienia pensjonariuszom spacerów, nie opuszczając posesji. Pensjonariusze nie powinni być narazeni na hałas uliczny, ani na wdychanie dymu i kurzu z wozów i mechanicznych środków lokomocji, kursujących na szosach.

Sanatorium winno być przeznaczane dla rekonwalescentów i dla osób, poszukujących odpoczynku, czyli z wyłączeniem ciężko chorych i cierpiących na choroby zakaźne i odrażające. Może natomiast mieć zastosowanie dla chorych na wady sercowe, na złą przemianę materii, dla nerwowo-wyczerpanych i t. d. Rzeczą zasadniczą jest, aby sanatorium posiadało dobry i nie uciążliwy dojazd kolejowy.

Oczywiście, że sanatorium powinno posiadać urządzenia i wygody, odpowiadające dzisiejszej technice i wymaganiom średnio kulturalnego człowieka, czyste i jasne pokoje pojedyncze, kuchnię dietetyczną, salę rozrywkową, czytelnię, korty tenisowe, plac sportowy itd.

Sanatorium powinno rozporządzać dostateczną ilością lekarzy stałych i lekarzy specjalistów, by umożliwić pensjonariuszom opiekę lekarską we wszelkich dziedzinach po ocenach normalnych, by chorzy, w razie pogorszenia się stanu choroby, nie byli pozbawieni odpowiedniej pomocy lekarskiej lub zmuszony sprowadzić z miasta lekarza — specjalistę.

Gdy chodzi o urządzenia, to w pierwszym rzędzie sanatorium powinno posiadać zakład wodo-leczniczy z wszelkimi kąpielami sztucznymi, helioterapię, mechaniczną terapię wraz z instytutem tw. Zanderowskim, elektro-terapię i aparaty Roentgenowskie; diagne styczny i leczniczy.

Jesteśmy przekonani, że zakład leczniczy w powyższych ramach i zakresie da bardzo dobre wyniki, zarówno założycielom, jak i publiczności łódzkiej, która obecnie głęboko odczuwa brak takiego instytutu i zmuszona jest odbywać uciążliwe i drogie podróże do Zakopanego, Krynicy, Śródborowa, Otwocka i t. d.

Dr. med. Józef Frenkel.

„PALACE”

DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA

czołowego filmu wiedeńskiego, odsłaniającego zakulisowe konspiracje arystokracji Carskiej Rosji

Księżna Demidow

(Świecznik Królewski)

Reżyseria znakomitego Karola Hartla. W rolach głównych:

FRIEDL CZEPA

(znana z „Epizodu”)

Karol Ludwik Diehl

(znany z „Epizodu”)

Sybilla Schmitz, Inge List i Fritz Rasp

Kulisy pracy szpiegowskiej w carskiej Rosji

Pocz. o godz. 4-ej

Sala należyście ogrzana.

Pogody w 1937 roku

Najcieplejszy wrzesień i październik

Angielscy przepowiadacze pogody wydają co rok wspólny biuletyn, w którym zawarte są przepowiednie meteorologiczne na cały rok naprzód.

Na rok 1937 przyrzekają ci znawcy silne mrozy pod koniec zimy, wczesną wiosnę, dobrą pogodę w drugiej połowie maja, która przetrwa aż do końca czerwca. Lipiec będzie deszczowy, sierpień i pierwsza połowa września — wyjątkowo ciepłe.

Meteorolog londyński P. Smith jeszcze dokładniej redaguje przepowiednie. Fala zimna ma nastąpić w drugiej połowie stycznia (co już nastąpiło). W lutym zacznie się ocieplać, ale pierwsze dni tego miesiąca jeszcze będą mroźne. Pod koniec lutego znowu nastąpią te same mrozy. Chłodny będzie rów-

nież marzec. W tygodniu wielkanocnym można się spodziewać dobrej pogody. W kwietniu, jak zwykle, pogoda zmieni się, a na wschodzie Europy częste burze.

Uroczystościom koronacyjnym w Anglii towarzyszyć będzie niepewna pogoda. W dru-

giej połowie maja warunki atmosferyczne się poprawią.

Największe upały oczekują nas w tym roku, według słów Smitha, w pierwszej połowie września. — Można liczyć, że przez cały wrzesień i październik będziemy mieli suchą, słoneczną pogodę.

2 wycieczki DO WIEDNIA

Od 24. II. do 2. III. **zł. 85.—**
Od 24. II. do 9. III. **zł. 95.—**

Ostatnie dni zapisów na wycieczki do Londynu na Targi. Wyjazdy 13 i 17 lutego.

Informacje i zapisy: **Wagons-Lits/Cook, Piotrkowska 68, tel. 170-70**

DANCING

„TABARIN”

LUTY 1937 PREZENTUJE 3 ATRAKCJE

BEA I HENRY || VIOLANTY || DUO CORNARI || THE OKEY-BAND

Codziennie live z pełnym programem artystycznym.

Red. Staffer

podał się do dymisji

KRAKÓW, 2. II. (PAT). Jak się dowiadujemy, w wyniku ostatnich zajęć na walnym zebraniu KOZPN, red. Staffer, którego wybór na drugiego wiceprezesa okręgowego związku zakwestionowała obecna większość zarządu, złożył rezygnację ze swej godności na ręce prezesa związku gen. Monda.

Bokserzy BTK

pokonali Wawel 12:4

W dniu wczorajszym drużynowy mistrz Węgier BTK. (Budapeszt) rozegrał w Krakowie towarzyski mecz bokserki z Wawelem, bijąc go w stosunku 12:4.

W wadze muszej: Kiss (BTK) nokautował w I-jej rundzie Kwiatka (W), w wadze koguciej: Nowicki (W) pokonał na punkty Monfera (BTK.), w wadze piórkowej: Szabo (BTK.) pokonał przez techniczne k.o. Wnuka (W.), w wadze lekkiej: Kälteneker (BTK.) pokonał na punkty Morawę II (W.), w wadze półśredniej: Petro (BTK.) pokonał na punkty Wałacha (W.), w wadze średniej: Jodkowski (W.) zremisował z Clohem (BTK.), w wadze półciężkiej: Csisar (BTK.) pokonał na punkty Morawę I (W.), w wadze ciężkiej: Pieniążek (W.) pokonał na punkty Szolmoky'ego.

Zwycięstwa faworytów

w rozgrywkach hokejowych w Łodzi

Wczorajsze rozgrywki hokejowe w Łodzi zakończyły się zwycięstwami faworytów. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

ZJEDNOCZONE — MAKABI
2:1 (0:0, 1:0, 1:1).

Zasłużone zwycięstwo drużyny fabrycznej, która miała więcej z gry.

W pierwszej tercji nie udało się żadnej z drużyn zdobyć bramki. W tej fazie wyróżnił się brawurą w grę bramkarz biało-niebieskich Szmulewicz.

W II tercji zdobywają gospodarze bramkę przez Łapczyńskiego.

W III-iej tercji inicjuje Maki błąd szeregu wypadów, z których Szttern zdobywa wyrównującą bramkę.

Zdawało się, że wynik nie ulegnie zmianie, gdy zupełnie nieoczekiwanie zdobywa Kamiński zwycięską bramkę dla klubu fabrycznego.

Sędziował niezdeterminowany s. Brzeziński.

Na wyróżnienie zasługują: Łapczyński, Olejniczak z Zjednoczonych, oraz Szmulewicz z Makabi.

Widzów około 200 osób.

HAKOAH — S. K. S. v.e. 5:0.

Biało-niebiescy otrzymali zwycięstwo walkowerem wobec nie stawienia się rezerwy S. K. S.

S. K. S. — HAKOAH 2:1
(0:0, 2:0, 0:1).

W towarzyskim spotkaniu pomiędzy kombinowanym zespołem S. K. S. a Hakoahem odnieśli strzelcy zasłużone zwycięstwo.

W pierwszej tercji gra wyrównana. W II-iej przewaga S. K. S., który zdobywa dwie bramki ze strzałów Bajera i Groblewskiego.

W III-iej tercji budzi się Hakoah z letargu, inicjuje szereg wypadów, z których zdobywa przed Lenge honorową bramkę.

Piłat nokautuje Chome!

Rundsztajn zwycięża Bartniaka, a Ostrowski -- Biesa w eliminacjach bokserkich

Zarządzona przez kapitana związkowego P. Z. B. p. Bielewicz eliminacja najlepszych pięściarzy Polski, przed między państwowymi zawodami z Niemcami i Austrią, wypadła interesująco.

Niestety w ostatniej chwili sprawił niemiły zawód organizatorom Polus, który wbrew wszelkim zapowiedziom nie został przez władze wojskowe zwolniony na wczorajszą eliminację z Krzemieńskim. Wielka szkoda! Bylibyśmy niewątpliwie świadkami jeszcze jednej interesującej i wartościowej walki. Nie przyjechał również przeciwnik Rundsztajna — Bańkiewicz, którego zastąpił cięższy o kategorię Bartniak.

Wczorajsza eliminacja dostarczyła kapitanowi związkowemu szereg cennych uwag.

Okazało się, że makabista Rundsztajn znajduje się w doskonałej formie. Bokser żydowski jest pewnym kandydatem do reprezentacji Polski z Austrią oraz rezerwowym na Dortmund.

Z pozostałych eliminacji atrakcją zawodów było spotkanie w wadze ciężkiej, pomiędzy wielo-

krotnym mistrzem Polski, Piłatem, a obiecującym Chomą.

Nokaut Piłata przekreślił nadzieje Chomy na wdzianie koszulki reprezentacyjnej. Policjant ze Śląska dowiódł, że nadal jest najlepszym pięściarzem Polski w swej kategorii.

Eliminacja w wadze półśredniej była chyba wielkim nieporozumieniem. Przerklamowany pięściarz Pomorza — Bies, jest jeszcze zbyt surowym zawodnikiem, by walczyć z łodzianinem Ostrowskim.

Kapitan związkowy P.Z.B. popełnił błąd kardynalny. Należało bowiem zarządzić w tej wadze eliminację pomiędzy Ostrowskim a Seweryniakiem.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

W wadze mieszanej: „muchy” Rundsztajn (Makabi) zwyciężył wysoko na punkty „koguta” Bartniaka (IKP).

St. Marusarz

zwycięża w skokach

W dniu wczorajszym odbył się w Wiśle konkurs skoków. Pierwsze miejsce zdobył Stanisław Marusarz, osiągając 230 pkt. (skok 51.5 i 52.5 mtr.) przed Bronisławem Czechem 222,1 pkt. (skoki 48 i 49 mtr.), Kokesarem 209,9 pkt. (45 i 46,5 mtr.), Schindlerem i Gut-Szczerbą. Poza konkursem St. Marusarz i Schindler poprawili rekord skoczni z 53 do 55,5 mtr.

Na mistrzostwa narciarskie Europy do Chamonix wyjadą tylko dwaj narciarze polscy, a mianowicie Bronisław Czech i Stanisław Marusarz.

Polska bije Francję i Rumunię

a przegrywa z Węgrami

WIENIĘ, 2. II. (PAT). W dalszym ciągu mistrzostw świata w tenisie stołowym Polska odniosła dwa zwycięstwa z Francją i Rumunią w stosunku 5:2, natomiast z najlepszym zespołem świata Węgrami przegraliśmy po zaciętej walce 3:5.

Od pierwszej rundy przewaga makabisty, który przytomnie punktuje, trafiając często łodzianina.

Pięściarz żydowski wykazał doskonałą formę, zwłaszcza w zwarcu.

Bartniak budzi się z letargu do piero w III rundzie, walczy jednak zbyt chaotycznie.

W wadze półśredniej: Ostrowski (Łódź) zwyciężył na punkty Biesa (Pomorze).

Walka na niskim poziomie. Łodzianin walczył poniżej swej formy. Sposób prowadzenia walki przez pomorzanina nie odpowiadał Ostrowskiemu, który walczył nonszalancko.

Obaj zawodnicy polują na nokaut. Bies walczy nieczysto i był ciągle napominany przez sędziego.

Atrakcją eliminacji było spotkanie w wadze ciężkiej, pomiędzy Piłatem a Chomą.

Zwyciężył przez k. o. Piłat.

Już w pierwszej rundzie trafia Piłat Chome, posyłając go trzykrotnie na deski. Choma nie rezygnuje i walczy dalej. Tuż przed gongiem hak Piłata posyła znow pomorzanina na deski, gong ratuje Chome od nokautu.

W II rundzie Piłat naciera energicznie, trafia Chome w rozciętą brew, która krwawi. Choma walczy dalej, nadziewa się

jednak na prawą Piłata i pada na deski. Sędzia przerywa walkę, ogłaszając zwycięstwo Piłata przez k. o.

Na tle eliminacji, odbyły się walki czolowych pięściarzy Łodzi, które przyniosły następujące wyniki:

W wadze piórkowej: Augustynowicz (G) zwycięża na punkty Madeja (W).

W wadze lekkiej: Kijewski (Z) zremisował z Kulibabką (G).

W wadze średniej: Krawczyk (KE) zwycięża przez techniczne k. o. Kosińskiego (W).

Sędziowie, tym razem nie zawiedli i wydali obiektywne rozstrzygnięcia.

Sędziował w ringu p. Borowski. Punktowali pp.: Gorczycki i Czernik.

Widzów około 1000 osób.

Ostateczny skład reprezentacji bokserkiej Polski na mecz z Niemcami w Dortmundzie (14 lutego) ustalony będzie po meczach drużynowych o mistrzostwo Polski (HCP — IKP, Okęcie — Warta). Najprawdopodobniej skład ten będzie następujący: w. musza: Sobkowiak, w. kog.: Czortek, w. piórkowa: Polus lub Krzemieński, waga lekka: Woźniakiewicz, waga półśrednia: Seweryniak, waga średnia: Pisarski, waga półciężka: Szymura, waga ciężka: Piłat.

Zimowe mistrzostwa lekkoatletyczne

Sensacyjny start Kusocińskiego. — Zwycięstwa Wajsówny

PRZEMYŚL, 2. II. (Tel. wł.)

Drugi dzień zimowych lekkoatletycznych mistrzostw Polski obfitował w cały szereg niespodzianek. Wielką sensacją był przedwzrostkowy start Kusocińskiego, który biegnął w sztafecie 3x800 mtr., mając za przeciwnika Rakoczego z Pogoni katowickiej. Kusociński przebiegł pełne 800 mtr. w bardzo dobrej formie.

Wyniki drugiego dnia były następujące: Bieg panów na 3 km 1) Kucharski 9 min. 42 s. przed rewelacyjnym lublinianinem Fli sem 9.42.5 i Orłowskim (Śląsk) Bieg 50 mtr. przez płotki: 1) Haspel (Lwów) 7.7 sek. przed Sznajdrem (Śląsk) i Niemcem

(Lwów). Skok w dal: 1) Hoffman I 6.92 mtr. przed Hankem (W) 6.82 mtr. i Hoffmanem II (Warta Poznań) 6.79 mtr. Bieg 50 m (finał): 1) Kopek (AZS Poznań) 6.3 sek. przed Danowskim (AZS Lwów) 6.4 sek. i Trojanowskim II (AZS Warszawa) 6.5 sek. Skok w dal z miejsca pań: 1) Wajsówna (Boruta Zgierz) 3.34 mtr. przed Kamińską (Poznań) 2.27 mtr. i Batiukówną (Lwów) 2.27 mtr. Bieg 50 mtr. pań (finał): 1) Staruskiewiczówna (Grudziądz) 7.2 sek. przed Batinkówną 7.5 sek. i Książkiewiczówną. Bieg 50 mtr. pań przez płotki (finał): 1) Lubiczówna (Poznań) 8.2 sek. przed Wiśniewską (Grudziądz) 9.3 sek. i Wajsówną (Boruta, Zgierz) 9.7 sek. Skok w wyż 1) Wajsówna 1.42 mtr. przed Biskupską 1.42 mtr. i Wiśniewską 1.39 mtr. Skok w dal z rozbiegu: 1) Lubiczówna 4.90 mtr. przed Książkiewiczówną 4.70 mtr.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął poznański AZS przed Sokołem (Grudziądz). Trzecie miejsce zajęła Boruta ze Zgierza, dla której wszystkie punkty zdobyła Wajsówna.

Rotholc walczy i zwycięża

Wczoraj odbył się w Warszawie mecz bokserki pomiędzy drużyną gdyńską RKS Bałtyk a kombinowanym zespołem Gwiazda i Skra. Zawody zakończyły się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8. Sensacją zawodów był pierwszy po dłuższej przerwie start Rotholca. Walczył on w wadze koguciej z Bekasem, nokautując go w pierwszej rundzie

Wesołe niespodzianki na lodzie



Nawet mistrz łyżwiarstwa może upaść na lodzie ku uciesze swych partnerów.

Dziś otwarcie Składu wyrobów p. f. **S. FLAKSBAUM** przy ulicy Nowomiejskiej **5**
Stalowo-Galanteryjnych (z Warszawy) tel. 265-24

Poleca się po cenach fabrycznych wszelkie artykuły wchodzące w zakres galanterii stalowej, przybory fryzjerskie, platory, wyściska oraz naczynia kuchenne aluminiowe i emalowane.
Wielki wybór rozpylaczy.

Teatr, muzyka i radio

Z estrady koncertowej

Recital Ireny Joel

Irena Joelowa jest rodem z Łodzi. Miała dziesięć lat, kiedy, jako „cudowne dziecko” wykonała z towarzyszeniem orkiestry pod dyr. Bronisława Szeleca „koncert A-dur” Mozarta. Na owym siedmielnym poranku znalazła się przypadkowo Zbigniew Drzewiecki, którego koncert wypadł tego samego dnia. Znamienny pianista był do tego stopnia oczarowany wyczynem maledzieckiej artystki, że niżej podpisanemu szczerze tej uczeniwy poszedzł. W roku 1924 grała mała Irenka przed słynnym dyrygentem Hermanem Abendrothem, który po wysłuchaniu kilku utworów zawyrokował, że niewątpliwie w niedalekiej przyszłości ujrzy ją w charakterze poważnej solistki na koncercie pod jego własną dyrykcją w jednej ze stolic europejskich.

Ze jednak talent z pilnością rzadko idzie w parze, sprzykrzyła się małej Irecie muzyka i grać przestała. Wtedy to za moją radą oddano oporną adeptkę sztuki do konserwatorium. Tam w gronie współzawodniczek, podrażlona ambicją, nabrała wrótce chęci do pracy i skończyła studia z odznaczeniem pod kierunkiem prof. Antoniego Debikiewicza. Dla dalszego doskonalenia się wyjechała do Paryża i obecnie zjechała do kraju, by przystąpić do konkursu szopenowskiego.

W rodzinnym swym mieście dała się słyszeć w ubiegłą sobotę na własnym recitalu.

Na pierwszą część programu słożyły się utwory Scarlatti'ego, Beethovena i trzech różnych spok., wymagające przysymiotów muzycznych — duchowych.

wybiegających daleko po za salety wir tuozostwa technicznego.

Pani Irena Joelowa wykonaniem tych utworów przedstawiła się w nader korzystnym świetle: panuje nad instrumentem, w grze jej niema dylantysmu, technika solidna, a interpretacja odpowiadała stylowi każdego kompozytora.

Najwydatniejszym jednak gwóździem wieczoru było wykonanie całego szeregu utworów Szopena, ta muzyka bowiem najlepiej mieści się w skali wrażliwości temperamentu i wybitnych zalet tej wielce utalentowanej młodej pianistki.

Rozpoczęła „Balladą F-dur”, tym motyem sielankowej prostoty i szlachetnym, burzliwym epizodem wprowadziła artystka słuchaczy w trans, smuszający ich do głębszego uczestnictwa.

Następnym Nokturnem, pełnym barwęzowych, wprowadziła audytorium w stan błogi. Już sam wybór Nokturnu H-dur z tą nieprzerwaną nutą romantyczności i polotu poetycznego dowodzi subtelności podniebienia wykonawczyni. Zakipiła wybuchową siłą fantazja w „Preludium D-moll” i poprzez krótką przerwę o nastroju pogodniejszym, spowodowanym plenerową muzyką mazurków, zawdzięczało buntem i skargą „Scherzo H-moll”.

Jako odtwórczyni szopenowskiej muzyki p. Joelowa ma niewątpliwie szanse do zajęcia czołowego miejsca w konkursie międzynarodowym.

F. HALPERN.

Muzyka wiedeńska pod dyr. J. Straussa

Kiedy mowa o lekkiej muzyce wiedeńskiej, nie można nie wspomnieć o Józefie Lannerze, znanym kompozytorze popularnych tańców wiedeńskich, w zespole którego grał na altówce Johann Strauss, ojciec słynnego króla walców.

Lanner był pierwszym, który rozszerzył pierwotnego o krótkiej formie walca, jak go tworzył Beethoven, bądź Schubert. Ale żaden z kompozytorów nie wzniósł tego tańca do tak wysokiego poziomu jak Johann Strauss jun., twórca operetek nieśmiertelnych, w rodzaju Barona cygańskiego, Zemsty nietoperza i wielu in. Jego walce „Nad pięknym, modrym Dunajem”, „Życie artysty”, „Krew wiedeńska”, „Historia z lasku wiedeńskiego” zachowały dawną świeżość i nie przestały być ozdobą programów orkiestr symfonicznych, ba na wet wyrobiły sobie miano walców „klasycznych”. W rodzinie Straussów zauważyć się daje dziedzictwo zawodu muzycznego. Drugi syn Straussa, Edward — brat Króla walców, również kompozytor, miał syna Johanna i ten właśnie objędzą obecnie świat, by upamiętnić krew wiedeńską, która piłyła w

żylach Straussów i nie przestała tętnić w organizmie sędziwego potomka w takiej na trzy ćwierci po wiedeńsku.

Już dawno — bo od czasu, kiedy Łódzka orkiestra symfoniczna zamikła — nie oglądaliśmy tak licznego składu orkiestry na estradzie filharmonii, jak to było w niedzielę. Na podium ukazał się elegancki w dobrze skrojonym fraku „klasyczny” przedstawiciel walca wiedeńskiego, Johann Strauss i przywitany długo niemilkącym oklaskiem, szybkim ruchem odwrócił się w stronę orkiestry, by po wzniesieniu czarodziejskiego smyka, zastępującego pałeczkę, wprowadzić drużynę orkiestrową w brzmienie. Usłyszeliśmy Uwerturę do operetki „Fledermaus”, a kto miał usposobienie wrażliwe i duży bujnej fantazji, mógł się czuć jak we Volksgartenie bądź w lokalu „zum Sperl”, osobliwości „starego Wiednia”.

Piękne było „Intermezzo” z operetki „Tysiąc i jedna noc”, a zakończył tę całą girlandę straussowskich klejnotów, oczywiście, walc „Nad pięknym modrym Dunajem”.

F. HALPERN.

- TEATR POLSKI**
Dzisiaj o godz. 20.30 znakomita sztuka Lampel'a p. t. „Bunt w domu papieża” w reżyserii Karola Borowski.
- TEATR POPULARNY**
Dzisiaj, w środę i dni następnych o godz. 8.15 wiecz. komedia Connors'a „Rozy” z Jadwigą Gosławską w roli tytułowej.
- DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**
6.33 Gimnastyka i muzyka z płyt
11.30 „Jak żyją wilki” — pogadanka
12.03 Utwory Saint-Saens'a (płyty)
12.50 „Tluszcze roślinne w gospodarstwie domowym” — pogadanka
13.00 „Odgłosy gór i dolin” (płyta za płytą)
15.40 Pogadanka Łódzkiej rodziny radiowej
15.55 Chór Dana (płyty)
16.10 „Zagadki muzyczne” — audycja dla dzieci starszych
16.30 G. Oslow — Kwintet instrumentalny
17.05 „Czego żołnierz wymaga od społeczeństwa” — odczyt
17.20 Koncert orkiestry straży więziennej
17.50 Pogadanka
18.20 „Literatura przez mikrofon dla wszystkich”
18.35 „Polscy tenorzy” (płyty)
19.00 „Z rzeczy drobnych i wesółych” — humoreski
19.20 „Mazury i polonezy” (płyty)
19.45 Felieton p. t. „Co czyta łodzianin”
20.00 Muzyka taneczna
20.30 Audycja dla Polaków zagranicą: „Noc w starym Krakowie”.
21.00 „Opowieść o Szopenie” — „Szopen i George Sand”
21.40 Recital skrzypcowy Orlando Barera.
22.10 Muzyka taneczna
22.15 Orkiestra i pianista Gieseking — (Symfonia C-dur Haydna, Poemat Symfoniczny Deliusa, Koncert Griega, Dwa fragmenty Sibeliusa)
LONDYN (342)
20.30 Kwartet smyczkowy E-dur Haydna
WIEDEN (507)
21.00 Sceny z opery „Akarobaci” Borkkiewicza
PRAGA (470)
20.50 „O wiecznej tęsknocie” Novaka, Koncert skrzypcowy Strawińskiego i „Śmierć i Wyrwolenie” R. Stranasa
PARTYZ (1648)
15.30 Partita F-dur Haydna, Koncert fortepianowy Szopena, Walec Brahmsa, Suita d'Indygo i Suita Ducasela
SZTUTGART (523)
20.45 Utwory Schuberta (Imprompto, Pieśni i Kwartet smyczkowy G-dur)
00.00 Muzyka kameralna najwybitniejszych klasyków
BUDAPEST (556)
19.30 „Wolny strzelec” — opera Webera
MEDIOLAN (365)
21.00 „Cyganki” — opera Puccinięga

Polska walczy z Czechosłowacją w rozgrywkach o puchar Davisa

LONDYN, 2. II. — Wczoraj odbyło się w Londynie losowanie tegorocznych rozgrywek tenisowych o puchar Davisa. Do rozgrywek zgłosiło się 24 państw. Losowanie dało następujący wynik:

W pierwszej rundzie walczy: Belgia z Węgrami, Szwajcaria z Irlandią, Połudn. Afryka z Holandią i Chiny z Nową Zelandią. Od razu w drugiej rundzie spotkają się: Włochy — Monako, Niemcy — Austria, Szwajcaria — Grecja, Jugosławia — Rumunia, POLSKA — CZECHOSŁOWACJA, Francja — Norwegia.

W strefie amerykańskiej walczy tylko 4 państwa: Stany Zjednoczone z Japonią i Meksyk z Australią.

Pływacki rekord Polski pobity na Śląsku

KATOWICE, 2. II. W Siemianowicach na mistrzostwach pływackich Śląska, na krytym basenie Bolówna z EK pobiła rekord Polski Jarkuliszówny na 200 m. st. klas. osiągając 3:26 s.

Hokejowe mistrzostwa Polski

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Krynicy mistrzostwa hokejowe Polski. W pierwszym meczu Cracovia pokonała Warszawiankę 1:0 (0:0, 1:0, 0:0). Mecz b. zażarty a gra równorzędna. Zwycięską bramkę dla Cracovii zdobył w II-jej tercji Wołkowski. Sędziowali naprzemian pp. Kuchar i Czapliski.

Spotkanie K. T. H. — Czarni zakończyło się zasłużonym zwycięstwem gospodarzy w stosunku 2:1 (1:0, 1:0, 0:1).

Zawody AZS. (W.) — AZS. (Poznań) zakończył się walkowerem 5:0 dla drużyny warszawskiej z powodu nieprzybycia poznańczyków.

Stan zdrowia czołowego hokeisty polskiego, Zielńskiego (AZS., Poznań), który, jak już donosiliśmy, doznał wstrząsu mózgu, uległ lekkiej poprawie. Na szczęście czaszka nie została uszkodzona i lekarze przypuszczają, że po 3-tygodniowej kuracji będzie on mógł opuścić szpital.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 10—12 i od 4—6 w.
Andrzeja 4, tel. 220-92

Lekarz - Dentysta
BOCHKIS-ROZENBLUM
wznowiła przyjęcia
Piotrkowska 123

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłciowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—6 wiecz. w niedziele i święta od 10—1 pp.

Wiadomości szachowe

Leningrad. — Zapowiadany na koniec grudnia ubiegłego roku turniej o mistrzostwo Rosji został przesunięty na późniejszy termin; odbył się natomiast w Leningradzie turniej treningowy z udziałem 8 najsilniejszych po Botwinniku młodych mistrzów sowieckich. Po prawie 3-tygodniowej ciekawej i ostrej walce zwyciężyli Czechowie i Rauser, dzieląc z 8.5 p. pierwsze dwa miejsca, 3 - ci był Kan 8 p. dalej następują: Konstantinowski 7.5 p., Ragozin — 7.5 p., Alatorcew — 7 p., Riumin — 5.5 p., Goglidze — 3.5 p. Wynik turnieju stanowi pewnego rodzaju nie spodziankę, gdyż za faworytów uważano ogólnie znanych z ostatnich turniejów międzynarodowych Ragozina, Kana i Alatorcewa, to też zdobycie pierwszych 2 miejsc przez Czechów, outsidera międzynar. turnieju moskiewskiego 1935 r. i Rausera, nie posiadającego specjalnie dobrych wyników mistrza kijowskiego, należy uważać, ja...

ko dowód wysokiego i wyrównanego poziomu mistrzów rosyjskich. Tegoroczny mistrz Moskwy Kan (wspólnie z Alatorcewem) wyprzedził pozostałych uczestników w 1 kole o półtora pkt., w 2 kole z 6 partii nie wygrał ani jednej i spadł na 3 miejsce. Zawiedli nieco Riumin, wielomistrz Rosji 1931 i mistrz Kaukazu Goglidze, który zajął ostatnie miejsce, nie osiągając nawet „tradycyjnych” 33 i jedna trzecia proc. punktów.

Statystyka turnieju mistrzowskiego w Łodzi. — Z 28 partii turnieju 20 zakończyło się wynikiem decydującym, a 8 — nierozegraną; białymi wygrano 12 partii, czarnymi — 8. Najlepsze wyniki z gośćmi mieli Appel, i Regedziński, po 1 i pół pkt. Z warszawian lepszy wynik z łodzianami osiągnął Paulin Frydman 4.5 p. z 6 (75 proc.). Najdorf zaś 3 p. (50 proc.). Łodzianie między sobą mieli następujące wyniki: Gerstenfeld 4 p. z możliwych 5 (80 proc.), Appel — 3.5 p. (70 proc.), Achilles Frydman 3 p. (60 proc.) i Regedziński 2.5 p. (50 proc.).

Bezrobotny i najbardziej ubiedniony jest członkiem olbrzymiej rodziny, której na imię Polska

DOKTOR KLINGER
spec. chor. seksualnych, wenerycznych i skórnych (wiosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 rano i od 4—6 w
w niedziele i święta od 10—12

DR. MED.
H. LUBICZ
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przeprowadził się na ul.
Pilsudskiego 69,
(Róg Narutowicza) tel. 141-32.
Przyjmuje od g. 8—10, 12—2, 5—8
w niedziele i święta od 9—11.

DR. MED.
J. Herszfel
przeprowadził się na ulicę
Śródmiejska 17
Główny i pięty. Tel. 111-87.



GRAND-KINO



DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA

dawno oczekiwanego, pełnego humoru i tańca filmu, będącego ostatnim słowem komedji muzycznej pod tyt.

LEKKODUCH

W ROLACH GŁÓWNYCH:

KRÓL i KRÓLOWA TAŃCA

Fred Astair i Ginger Rogers

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne!

REPERACJE WIECZNYCH PIOR

NAJSZYBCIEJ
NAJLEPIEJ
USKUTECZN.

Warsztaty
reperacyjne
F MY

A. J. OSTROWSKI S-cw

PIOTRKOWSKA 55 - TELEF. 203-54

Zarząd Gminy Wyznaniowej Żydowskiej m. Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że budżet Gminy Żydowskiej na 1937 rok zostaje w myśl istniejących przepisów wyłożony do wglądu na przeciąg 8 dni, t. j. od dnia 4 lutego do dnia 11 lutego 1937 roku włącznie w kancelarii Gminy Żydowskiej przy ul. Pomorskiej Nr. 18 w godz. od 10-ej do 1-ej po poł.

Łódź, dn. 2 lutego 1937 r.

PĄCZKI

nadziewane specjalnymi konfiturami
**NA TŁUSTY CZWARTEK
i OSTATKI!**

2 szt. 25 gr.

poleca

CUKIERNIA
„ŹRÓDŁO”
PRZEJAZD 1 i KILIŃSKIEGO 97.

Uczcie się zawodu!!!

Kancelaria T-wa „Ort” w Łodzi, Wólczańska 27, przyjmuje zapisy na następujące kursy i warsztaty zawodowe:

Pończosnictwo mechaniczne
Tłactwo mechaniczne,
Dzielnictwo mechaniczne
Wyrób swetrów i rękawiczek,
Krawiectwo damskie i króje,
Bielizniarstwo i króje,
Gorsciarstwo i króje,
Ondulacja i manicure.

Kancelaria czynna codziennie od godz. 9 ej rano do 7 ej wieczór.
CZESNE OBNIŻONE.

PROSZKI
MIGRENO-NERWOSIN

Kogutek

ZASTOSOWANIE:
**GRYPA, PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY, ZĘBÓW itp.**

ŻADAJĄC ORYGINALNEJ PROSZKI W PAK. z KOGUTKIEM
PATRZcie JAKIE PROSZKI WAM DAJA
GDYŻ SA JUŻ NAŚLADOWNICTWA
CIEKAWYNE PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN” z KOGUTKIEM
SA TYLKO JEDNE
WYJĄSZE z WYSIUNKIEM KOGUTKA
PROSZKI „MIGRENO-NERWOSIN” SA TEŻ w TELEFARMACIACH

Ostatnie 2 dni

„Romans w Budapeszcie”

Bezkonkurencyjna wiedeńska komedia. — W rol. gł. Maria Andergast, Georg Alexander, Tibor v. Kalmay. Sala dobrze ogrzana.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Pocz. o 4

KINO TEATR
ADRIA
GŁÓWNA 1

Pocz. o 4

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś
Pocz. o 12

Czarownica

W roli głównej **R. Scott**

Wspaniały podwójny program!

„CZU-CZIN-CZAU”

Fr. Kortner i Anna May Wong

Nast. progr. „Wielki Czarodziej” (film sowiecki) i „Senorita w Masce”

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie - 60 groszy, z przesyłką pocztową w kraju - zł. 6.-, zagranicą - zł. 9.-

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz min. 10 znaków (strona o 5 znakach) 1-2ta strona 2 zł., Reklamy testem redakcyjnym 1.50; w teledzi: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajna (str. 10 szpalt) 12 gr. Droższe 15 gr. za wiersz, najmniejsza ogłoszenie 12 gr. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wiersz, najmniejsza 12 gr. Ogłoszenia zarobkowe i zaślubiny 12 gr. Ogłoszenie w dodatku niedzielnym „Rówja” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamieśczone obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tablicyeczki lub fantazyj. dodatk. 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej